

Sygn. akt III AUa 229/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2017 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewelina Kocurek - Grabowska
Sędziowie	SSA Maria Pierzycka - Pająk (spr.) SSO del. Beata Torbus
Protokolant	Beata Kłosek

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2017r. w Katowicach

sprawy z odwołania L. Ś. (L. Ś. )

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o wypłatę emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 14 listopada 2016r. sygn. akt IX U 1149/16

**oddala apelację.**

/-/ SSO del. B.Torbus /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska /-/ SSA M.Pierzycka-Pająk

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 229/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 kwietnia 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w R. wstrzymał ubezpieczonej L. Ś. wypłatę emerytury począwszy

od dnia 1 maja 2016r., podając w uzasadnieniu, że w związku z pobieraniem przez ubezpieczoną renty rolniczej wypłacanej przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zawieszają się wypłatę świadczenia emerytalnego wypłacanego przez ZUS. Dodano też, że zgodnie z art. 96 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS odrębne przepisy określają prawo do pobierania świadczeń w razie zbiegu u jednej osoby prawa do emerytury lub renty z prawem do emerytury lub renty z ubezpieczenia społecznego.

Kolejną decyzją z dnia 29 kwietnia 2016r. organ rentowy stwierdził, że ubezpieczona pobrała nienależne świadczenie za okres od 1.04.2013r. do 30.04.2016r. w łącznej kwocie 39.559,25 zł i zobowiązał ją do zwrotu w/w świadczeń.

Ubezpieczona w odwołaniu od obu decyzji domagała się ich zmiany wskazując, iż nie zgadza się na ponowną ocenę dowodów złożonych do wniosku o emeryturę i wydanie niekorzystnych dla niej decyzji, w sytuacji gdy nie zataiła żadnych dowodów, zaś przyznanie nienależnego świadczenia było spowodowane wyłącznie błędem organu rentowego.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko zajęte w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach wyrokiem z dnia 14 listopada 2016r., sygn. akt IX U 1149/16 zmienił zaskarżoną decyzję z 21 kwietnia 2016r. w ten sposób, iż zobowiązał organ rentowy do podjęcia wypłaty emerytury ubezpieczonej począwszy od 1 maja 2016r. W punkcie drugim zmienił zaskarżoną decyzję z 29 kwietnia 2016r. w ten sposób, iż stwierdził, że ubezpieczona nie pobrała nienależnego świadczenia za okres od 1 kwietnia 2013r. do 30 kwietnia 2016r. i nie jest zobowiązana do zwrotu kwoty 39.559,25 zł.

Na podstawie dokumentacji akt organu rentowego oraz wyjaśnień ubezpieczonej słuchanej w charakterze strony, Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona L. Ś. urodziła się w dniu (...)

Od dnia 1 marca 2013r. pobierała emeryturę przyznaną jej przez organ rentowy decyzją z dnia 17 kwietnia 2013r. na jej wniosek z 1 marca 2013r.

We wniosku o emeryturę ubezpieczona podała, iż pobiera emeryturę z KRUS wraz z numerem tego świadczenia.

Dalej Sąd ustalił, że w oparciu o informację z dnia 4 kwietnia 2016r. nadesłaną przez KRUS, organ rentowy dokonał ponownej weryfikacji uprawnień ubezpieczonej do emerytury i zaskarżoną decyzją z dnia 21 kwietnia 2016r. wstrzymał wypłatę świadczenia od maja 2016r.

Z ustaleń Sądu wynika także, iż kolejną decyzją z dnia 29 kwietnia 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział R. zobowiązał ubezpieczoną do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od 1 kwietnia 2013r. do 30 kwietnia 2016r.

Ponadto Sąd ustalił, że od 1 maja 2016r. ubezpieczona pobiera świadczenie emerytalne wypłacane przez KRUS jako korzystniejsze.

Zgodnie z ustaleniami Sądu ubezpieczona nie miała świadomości, że emerytura przyznana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

jej nie przysługiwała. Do wniosku o to świadczenie ubezpieczona złożyła wszystkie dokumenty oraz informację o pobieranej emeryturze z KRUS. W tej sytuacji zaufała organowi rentowemu, że prawidłowo rozpoznał jej wniosek i zgodnie z prawem przyznał jej emeryturę. Obecnie jest ona osobą starszą (75 lat) i schorowaną, lecz się na łuszczycę, kamicę nerkową, niewydolność serca, ma zaćmę. Na leki wydaje miesięcznie około 220 zł z emerytury wypłacanej jej obecnie w wysokości około

830 zł miesięcznie. Z takich dochodów nie jest w stanie zwrócić organowi rentowemu żądanej kwoty.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonej zasługuje w całości na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do zobowiązania ubezpieczonej w trybie przepisów ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015r. poz.748 ) do zwrotu pobranej emerytury, bowiem jak stanowi art. 138 ust. 2 pkt 1 za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenia prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do jego pobierania.

W tym kontekście zauważał Sąd, że ubezpieczona nie miała świadomości, iż emerytura, którą Zakład jej przyznał i wypłacał od marca 2013r. jej się nie należała, skoro nie została w tym zakresie pouczona przez organ rentowy. Zdaniem Sądu, fakt przyznania świadczenia oraz jego wypłata nastąpiła z wyłącznej winy organu rentowego - wskutek jego błędu. Tym samym, w ocenie Sądu, ubezpieczona nie powinna ponosić konsekwencji błędu organu rentowego.

W tym zakresie Sąd I instancji podzielił całkowicie stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w wyroku z dnia 15 października 2013r., sygn. akt III AUa 174/13, w którym stwierdzono, że żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia z ubezpieczenia społecznego uzasadnione jest tylko wobec osoby, która otrzymała świadczenie bez podstawy prawnej i tylko wówczas, gdy miała świadomość, że wypłacane świadczenie jej się nie należy. Wskazał dalej Sąd,

że podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 17 września 2013r., sygn. akt III AUa 2159/12 stwierdzając dodatkowo, że w sytuacji gdy decyzja przyznająca świadczenie lub sam jego wymiar były wynikiem błędu organu rentowego niezawinionego przez świadczeniobiorcę, świadczenia nie są uznawane za nienależnie pobrane w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej, albowiem wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina świadczeniobiorcy, nie uzasadnia powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia.

Kierując się powyższymi okolicznościami Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 29 kwietnia 2016r. i orzekł jak w pkt 2 sentencji.

W ocenie Sądu Okręgowego również decyzja wstrzymująca wypłatę emerytury dla ubezpieczonej nie jest prawidłowa i musiała podlegać zmianie.

Przywołując art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej Sąd Okręgowy wskazał, że prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

Dalej Sąd zwrócił uwagę, że Trybunał Konstytucyjny uznając za niezgodny z Konstytucją RP przepis art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej (obowiązujący do dnia 8 marca 2012r.) stwierdził, iż przepis ten jako przesłanka weryfikacji prawomocnych decyzji, narusza konstytucyjną zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji, albowiem nie można w każdym wypadku usprawiedliwić ingerencji w ustalone prawomocną decyzją uprawnienia jednostki potrzebą przywrócenia stanu zgodnego z prawem.

Jak zaznaczył Trybunał Konstytucyjny, niezbędne jest ustanowienie odpowiedniej granicy, poza którą wzruszenie decyzji byłoby niedopuszczalne. Wskazał, iż w świetle regulacji zawartej w art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej deklarowana przez ustawodawcę prawomocność decyzji wydanych w sprawach emerytalno-rentowych ma w istocie charakter iluzoryczny i nie jest żadnym gwarantem stabilizacji sytuacji prawnej i życiowej jednostki. Podkreślono też, iż ustawodawca wprowadzając do obrotu prawnego powyższy przepis przerzucił na jednostkę skutki wadliwego działania organów rentowych.

Orzekając w rozpoznawanej sprawie, Sąd uwzględniając okoliczności stanu faktycznego, ponadto podzielił stanowisko Sądu Najwyższego prezentowane

w wyroku z dnia 21 września 2010r. sygn. III UK 94/09, dotyczące wzruszalności prawomocnych decyzji na tle art. 114 ust. 1 ustawy wyżej cytowanej, w którym wskazano konieczność dokonania oceny czy niewłaściwe ustalenie świadczenia zostało spowodowane działaniem strony czy też stanowiło błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także wzięcia pod uwagę jaki czas upłynął od decyzji wadliwej oraz oceny proporcjonalności skutków ewentualnej ingerencji w świadczenie. Nadto podkreślono, że w przypadku, gdy świadczenie zostało ustalone nieprawidłowo, ale nastąpiło to z przyczyn leżących wyłącznie po stronie organu rentowego lub innych podmiotów wykonujących funkcje publiczne, a ingerencja wiązałaby się z istotnymi, negatywnymi skutkami dla ubezpieczonego, w szczególności gdy jest wysoce prawdopodobne, że ubezpieczony nie mógłby się przystosować do zmienionych okoliczności z uwagi na wiek, stan zdrowia lub sytuację rodzinną należy uznać, że uchylenie wcześniejszej decyzji jest bezzasadne.

Stojąc na takim stanowisku Sąd Okręgowy wskazał, że miał przede wszystkim na uwadze fakt, iż świadczenie emerytalne zostało przyznane ubezpieczonej wyłącznie z winy organu rentowego, jak również to, że ubezpieczona w chwili obecnej jest osobą starszą, schorowaną, zaś zaskarżona decyzja korygująca, drastycznie zmieniła wysokość otrzymywanego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy z mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił również zaskarżoną decyzję z dnia 21 kwietnia 2016r. i orzekł jak w pkt 1 sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy.

Zaskarżając wyrok w zakresie punktu pierwszego, apelujący zarzucił mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 33 ust. 2 ustawy z 20 grudnia 1990r.

o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U z 2016r., poz. 277) w związku z art. 96 ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U z 2016r., poz. 887), art. 134 ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 2 ustawy emerytalnej przez ich niezastosowanie prowadzące do zobowiązania organu rentowego do podjęcia wypłaty emerytury ubezpieczonej począwszy od 1 maja 2016r.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji organ rentowy wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie
- uchylenie orzeczenia Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wskazał, że stosownie do treści art. 95 ust. 1 ustawy emerytalnej, w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez zainteresowanego. Z kolei odrębne przepisy określają prawo do pobierania świadczeń w razie zbiegu u jednej osoby prawa do emerytury lub renty z prawem do emerytury lub renty z ubezpieczenia społecznego rolników (art. 96 ust.2). Apelujący podniósł, że takim przepisem jest art. 33 ust. 2 ustawy

o ubezpieczeniu społecznym rolników, stanowiącym że w razie zbiegu prawa do emerytury lub renty przysługującej na podstawie ustawy z prawem do emerytury lub renty z innego ubezpieczenia społecznego, uprawnionemu wypłaca się jedno wybrane przez niego świadczenie. W konsekwencji organ rentowy wstrzymał wypłatę świadczenia od następnego miesiąca przypadającego po miesiącu, w którym wydano decyzję o zawieszeniu wypłaty emerytury.

Podkreślono, że organ rentowy nie dysponuje "własnymi" środkami finansowymi lecz jedynie zarządza środkami pochodzącymi ze składek (SN w wyroku z 9.02.2005r. III UK 191/04). Dlatego też zdaniem apelującego ustalenia zawarte

w decyzji dotyczącej świadczenia emerytalnego bądź rentowego powinny uwzględniać rzeczywisty, a nie fikcyjny stan faktyczny, gdy w przeciwnym wypadku doszłoby

do sankcjonowania nienależnego świadczenia, którego ubezpieczona otrzymywać nie mogła.

Nadto zwrócił uwagę apelujący, że w wyroku z 28 lutego 2012r. (K 5/11) Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż w zakresie konstrukcji praw ekonomicznych i socjalnych ustawodawcy i sądom krajowym powinien zostać pozostawiony szeroki margines oceny tego co leży w "interesie publicznym". Nie powinno się odmawiać organom władzy publicznej możliwości weryfikacji błędów nawet tych, które wynikają z własnych zaniedbań takich organów. Przyjęcie innego wniosku, w ocenie apelującego, byłoby sprzeczne z doktryną bezpodstawnego wzbogacenia się, a nadto byłoby także nieuczciwe względem innych osób korzystających z systemu zabezpieczenia społecznego, w szczególności tych osób, którym odmówiono przyznania świadczenia wobec niespełnienia przez nie wymogów ustawowych. Wreszcie sprowadzałoby się to do usankcjonowania niewłaściwej alokacji zasobów publicznych, co samo w sobie byłoby sprzeczne z interesem publicznym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania orzeczenia Sądu I instancji, który przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe i na jego podstawie wywiódł trafne wnioski.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd drugiej instancji nie przeprowadził zatem postępowania dowodowego, ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji z uwagi na brak podstaw ku temu, dokonując jedynie oceny stanu faktycznego ustalonego przed Sądem I instancji oraz prawidłowości subsumpcji. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia oraz stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a to wobec trafności ustaleń oraz oceny dokonanych przez Sąd I instancji, zawartych w pisemnym uzasadnieniu.

Zaskarżoną decyzją z dnia 21 kwietnia 2016r. jak to wynika z apelacji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. działając na podstawie art. 134 ust. 2 pkt 2 w związku z art. 134 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2016r. poz. 887) zwanej dalej ustawą emerytalną, wstrzymał ubezpieczonej L. Ś. wypłatę emerytury począwszy od dnia 1 maja 2016r.

Wprawdzie organ rentowy nie wskazał w decyzji wprost tej podstawy prawnej, jednak fakt zastosowania tego przepisu wynikał zarówno z treści decyzji, gdzie organ rentowy stwierdził, że wstrzymał wypłatę, z treści odpowiedzi na odwołanie, jak wreszcie wprost zostało to wskazane w treści apelacji.

Jak nadto wynika z uzasadnienia apelacji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. kierując się uregulowaniem art. 96 ust. 2 ustawy emerytalnej w związku z art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U z 2016r. poz. 227) dokonał weryfikacji zasadności przyznanej i wypłaconej ubezpieczonej emerytury „pracowniczej” na podstawie art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd I instancji, w niekwestionowanym przez strony stanie faktycznym sprawy, prawidłowo uznał, że organ rentowy wydając zaskarżoną decyzję bezzasadnie podjął ingerencję w ustalone prawomocną decyzją prawo do świadczenia, a konkretnie do jego realizacji (wypłaty).

W pierwszej kolejności należało zwrócić uwagę, że chociaż przedmiotowa decyzja została wydana w oparciu o przepis art. 134 ust. 1 pkt 1 w związku z ust. 2

pkt 2 i przy zastosowaniu art. 96 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016r. poz. 227

z późn. zm.), to jednak możliwość wzruszenia prawomocnych decyzji organu rentowego (a z taką sytuacją mamy do czynienia) została przewidziana wyłącznie

w art. 114 ust. 1 tejże ustawy. W tym miejscu wypada przypomnieć, że ustawodawca w art. 114 ust. 1 ustawy upoważnił organ rentowy do ponownego ustalenia prawa

do świadczeń lub ich wysokości, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

Powoływany przepis stanowi więc podstawę pozwalającą na zmianę prawomocnej decyzji tak w sytuacji, gdy osoba której odmówiono prawa

do świadczenia w związku z nieudowodnieniem wszystkich wymaganych przez prawo warunków, przedstawi nowe dowody uzyskane już po wydaniu decyzji potwierdzające to prawo, jak i wtedy gdy z nowych dowodów czy okoliczności wynika brak podstaw do przyznania świadczenia czy do jego realizacji. W obu przypadkach organ rentowy może dokonać odmiennej oceny dowodów, które były podstawą odmowy przyznania świadczenia lub podstawą jego przyznania. Sformułowanie zawarte w powoływanej normie: „ujawnione” okoliczności, wskazuje, że przepisem tym objęto tylko okoliczności nieznanne organowi rentowemu w chwili wydania decyzji. Są to zarówno okoliczności, na które strona ubiegająca się o świadczenie nie mogła się powołać

w poprzednim postępowaniu, jak i te, które winny być znane organowi rentowemu, gdyby dołożył minimum staranności, a które w następstwie niedbalstwa, błędu czy przeoczenia nie zostały uwzględnione przy rozstrzygnięciu wniosku osoby zainteresowanej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2001r. sygn. akt II UK 182/00, OSNP 2002r. Nr 17 poz. 419, z dnia 28 stycznia 2004r., sygn. akt

II UK 228/03, OSNP 2004, Nr 19 poz. 341 z 23 listopada 2004r. sygn. akt

I UK 15/04, OSNP Nr 11 poz. 161).

Z kolei nowe dowody, o których mowa w tym przepisie to dowody, które mogą stanowić podstawę do uznania, że dotychczas zebrane dowody są niewiarygodne.

Z powyższego wynika, że nieprzedstawienie nowych dowodów lub nieujawnienie nowych okoliczności, z których wynika, że prawo do świadczenia czy też do jego realizacji nie istnieje (nie przysługuje) nie daje podstaw do „wznowienia postępowania” (ponownego ustalenia prawa do świadczeń jak i do ich realizacji - wypłaty) w trybie art. 114 ust. 1 ustawy.

Należy mieć też na względzie, że prawna problematyka ponownego ustalenia prawa do świadczeń emerytalno - rentowych na podstawie art. 114 ust. 1 cytowanej powyżej ustawy emerytalnej od dawna budziła wiele kontrowersji. Sąd Najwyższy

w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 5 czerwca 2003r., III UZP 5/03 (OSNP 2003 Nr 18, poz. 442) stwierdził, że odmienna ocena dowodów dołączonych do wniosku o emeryturę lub rentę, przeprowadzona przez organ rentowy po uprawomocnieniu się decyzji przyznającej świadczenie, nie jest okolicznością uzasadniającą wszczęcie z urzędu postępowania o ponowne ustalenie prawa

do świadczeń na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że dopuszczalne byłoby dokonanie odmiennej oceny dowodów w postępowaniu o ponowne ustalenie prawa do świadczeń, wszczętym przez organ rentowy z urzędu, pod warunkiem jednak, że uzyskano nowe dowody lub ujawniono okoliczności, mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość (J. Kuźniar, Ponowne ustalenie prawa do świadczeń emerytalno - rentowych, „Praca

i Zabezpieczenie Społeczne” nr 6/2004, s. 26). Po wydaniu cytowanej powyżej uchwały ustawodawca z dniem 1 lipca 2004r. na mocy art. 1 pkt 25 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 121, poz. 1264) znowelizował treść art. 114 ustawy emerytalnej dodając do art. 114 ust. 1a, zgodnie z którym przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji okaże się, że przedłożone dowody nie dawały podstaw do ustalenia prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007r., sygn. akt III UK 6/07, LEX nr 950816; A. Bodnar, B. Grabowska, Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie M. przeciwko Polsce, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” nr 6/2010, s. 32).

Celem nowelizacji było wprowadzenie dodatkowej możliwości weryfikacji w każdym czasie decyzji organów rentowych.

Na kanwie przepisu art. 114 ust. 1 i ust. 1a ustawy wykształciła się linia orzecznicza Sądu Najwyższego, zgodnie z którą dopuszczalna była możliwość ponownego ustalenia prawa do świadczenia z tytułu ubezpieczenia (zabezpieczenia) emerytalnego na niekorzyść ubezpieczonego, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji okaże się, że ubezpieczony nie miał prawa do określonego świadczenia ponieważ nie spełniał przesłanek do nabycia prawa do świadczenia.

Niemniej jednak nawet wówczas zapadały wyroki uznające, że z art. 114 ust. 1 i 1a ustawy jednoznacznie wynika, iż ponowne ustalenie prawa do świadczeń, zarówno na wniosek osoby zainteresowanej jak i z urzędu, wymaga kumulatywnego spełnienia przesłanek ustawowych wymienionych w tym przepisie, zaś w sytuacji, gdy po uprawomocnieniu decyzji przyznającej prawo do emerytury, nie przedstawiono nowych dowodów, istniejących przed dniem wydania tej decyzji a nieznanymi w tym dniu organowi rentowemu, organ rentowy nie może z urzędu wszcząć postępowania o ponowne ustalenie prawa czy też jego wysokości w trybie art. 114 ust. 1a w związku z ust. 1 tej ustawy. Odmienna interpretacja tego przepisu, a mianowicie przyjęcie, że przepis ten po upływie kilku lat przyznaje organowi rentowemu kompetencję do wszczęcia postępowania z urzędu wyłącznie w oparciu o odmienną ocenę wcześniej przedłożonych dowodów, zdaniem Sądu Najwyższego naruszała zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji (tak m.in. wyroki SN z dnia 5 kwietnia 2011r., III UK 91/10, Lex 949032, III UK 92/10, Lex 966817 i inne).

Trzeba też przypomnieć, że przepis art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej stracił moc z dniem 8 marca 2012r. na skutek opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012r. (K 5/11), stwierdzającego, że art. 114 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest niezgodny z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W mocy pozostał jedynie art. 114 ust. 1 tej ustawy, który nie upoważnia organu rentowego do wydania z urzędu nowej decyzji w przedmiocie prawa do świadczeń lub ich wysokości, po uprawomocnieniu się pierwotnej decyzji, w przypadku stwierdzenia jej nieprawidłowości bez względu na sytuację, w jakich nieprawidłowości zostały ujawnione.

Powołany przepis wymaga przedłożenia nowych dowodów albo ujawnienia okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji, nieznanymi organowi rentowemu w dacie jej wydania. Trybunał Konstytucyjny nie kwestionując co do zasady potrzeby weryfikacji prawomocnych decyzji rentowych stwierdził, że nie może być tak, iż organ rentowy po upływie kilku lub kilkunastu lat, w reakcji na stwierdzone nieprawidłowości w procesie ustalenia prawa do świadczeń uzyskuje „doraźny instrument” umożliwiający weryfikację świadczeń.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy nie sposób zaaprobować argumentacji przedstawionej w apelacji organu rentowego sprowadzającej się do tego, że w każdym przypadku na podstawie art. 114 ust. 1

ustawy emerytalnej organ rentowy może podważyć swoją decyzję przyznającą prawo do świadczenia – w tym do jego wypłaty, bądź ustalając jego wysokość, pomimo niespełnienia ustawowych warunków powstania uprawnień do danego świadczenia. Apelujący prezentuje stanowisko, zgodnie z którym dla weryfikacji świadczenia ustalonego prawomocną decyzją wystarczy niezgodność w tej decyzji rozstrzygnięcia z rzeczywistym stanem faktycznym. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w niniejszej sprawie w pełni aprobuje i przyjmuje za własne poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 3 października 2012r., III UK 146/11, OSNP 2013 nr 15-16 poz. 191, zgodnie z którymi po utracie mocy art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej weryfikacji legalności ponownego ustalenia prawa do świadczenia powinno dokonywać się na podstawie art. 114 ust. 1 tej ustawy, z uwzględnieniem zasady proporcjonalności wynikającej z wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 września 2009r., skarga nr 10373/05 w sprawie M. przeciwko Polsce (tak też w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011r., I UK 317/10, OSNP 2012 NR 7-8, poz. 101, z dnia 9 stycznia 2012r., III UK 233/10, OSNP 2012 r. nr 21-22, poz. 272, z dnia 24 maja 2012r., II UK 264/11, Lex 1227968 oraz uchwale z dnia 15 stycznia 2013r., III UZP 5/12, OSNP 2013 nr 23-24 poz. 288, czy wyroku z dnia 17 marca 2015r., I UK 253/14, Lex 1677795).

Godzi się jeszcze zauważyć, że słusznie Sąd I instancji zwracał uwagę, z odwołaniem się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2010r., III UK 94/09 (Lex 631346), że Sądy krajowe badając legalność decyzji wydawanych przy zastosowaniu art. 114 ust. 1 ustawy powinny ustalić, czy pominięcie dowodów lub okoliczności zostało wywołane przez stronę, czy też stanowiło błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także wziąć pod uwagę czas, jaki upłynął od wydania decyzji stwierdzającej prawo do emerytury lub renty i ich wypłaty oraz ocenić proporcjonalność skutków ewentualnej ingerencji w świadczenie. W przypadku, gdy prawo do świadczenia, w tym do jego wypłaty zostało ustalone niezasadnie, ale nastąpiło to z przyczyn leżących wyłącznie po stronie organu rentowego lub innych organów wykonujących funkcje publiczne, a ingerencja wiązałaby się z istotnymi negatywnymi skutkami dla ubezpieczonego, w szczególności, gdy jest wysoce prawdopodobne, iż ubezpieczony nie mógłby się przystosować do zmienionych okoliczności ze względu na wiek, stan zdrowia lub sytuację rodzinną, należy uznać, że nowe dowody lub okoliczności nie miały wpływu na prawo do świadczenia.

W rozpoznawanej sprawie mając na uwadze powyższe przesłanki należy stwierdzić, że organ rentowy przyznając ubezpieczonej prawo do emerytury „pracowniczej” na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej począwszy od 1 marca 2013r. decyzją z dnia 17 kwietnia 2013r. dysponował wszelkimi dowodami, które pozwalały na ustalenie, że przyznana emerytura jest świadczeniem zbiegowym ze świadczeniem z ubezpieczenia rolnego i, że w grę może wchodzić zastosowanie art. 33 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Ubezpieczona bowiem we wniosku o emeryturę, wskutek którego organ rentowy wydał prawomocną decyzję przyznającą jej prawo do tego świadczenia i podjął jego wypłatę, wskazała wyraźnie, że pobiera emeryturę rolniczą z KRU-u podając dodatkowo numer tego świadczenia.

Nadto w kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych (k. 4 akt emerytalnych) załączonym do wniosku emerytalnego wskazała, że dokumentacja odnośnie tych okresów jest w aktach rentowych, wskazując też numer renty. Tym samym organ rentowy wydając decyzję przyznającą prawo do emerytury i do jej wypłaty nie tylko miał wiadomości co do okoliczności, że ubezpieczona pobiera emeryturę rolną z wniosku emerytalnego, ale też dokumentacja akt rentowych - w tym wniosek o rentę zawierający oświadczenie ubezpieczonej, że jest właścicielką gospodarstwa rolnego (k. 2 odwrót akt



rentowych), kwestionariusz dotyczący okresów zatrudnienia, gdzie istnieją wpisy o pracy na gospodarstwie rolnym matki od 1 stycznia 1958r. do 30 kwietnia 1958r., a także o pracy na gospodarstwie rolnym od 3 listopada 1982r. do nadal (k. 5 akt rentowych), oraz zeznania dwóch świadków z dnia 8 stycznia 1991r. o pracy ubezpieczonej na gospodarstwie rolnym od stycznia 1958r. do chwili obecnej i to nawet w okresie pracy zawodowej w Zespole Opieki Zdrowotnej w Ż. (k. 8 i 9 akt rentowych) jak i zaświadczenie Urzędu Miasta Ż. z dnia 21 marca 1991r. zawierające m.in. informację o przekazaniu gospodarstwa rolnego ubezpieczonej jako następcy (k. 13 akt rentowych) wyraźnie świadczyła o tym, że ubezpieczona pracowała w gospodarstwie rolnym jeszcze wiele lat po ustaniu zatrudnienia „pracowniczego” (tj. po 3 listopada 1982r.), co tym bardziej obligowało ZUS jako organ władzy publicznej do podjęcia współdziałania z KRUS-em i przeprowadzenia postępowania administracyjnego poprzedzającego wydanie prawomocnej decyzji w przedmiocie realizacji prawa do emerytury „pracowniczej”, w myśl ogólnych zasad procedury administracyjnej.

Organ rentowy jednak zaniechał tych czynności wskutek własnego błędu i przyznał ubezpieczonej prawo do świadczenia emerytalnego wraz z jego wypłatą (realizacją).

Z kolei wstrzymując zaskarżoną decyzją z 21 kwietnia 2016r. wypłatę emerytury L. Ś., organ rentowy oparł się jedynie o informację Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Placówki Terenowej w K. z dnia 24 marca 2016r., stosownie do treści której ubezpieczona pobiera równolegle od 1 kwietnia 2005 r. emeryturę rolniczą, a wcześniej od 10 marca 1995r. pobierała rentę rolniczą.

Wstrzymując wypłatę świadczenia emerytalnego ZUS dokonał nieuprawnionej ingerencji w prawomocnie przyznane prawo do realizacji (wypłaty) świadczenia ubezpieczonej, mimo, że przyznanie prawa do emerytury i do jej wypłaty nastąpiło wskutek błędu organu rentowego w żaden sposób niezawinionego przez ubezpieczoną.

Organ rentowy wydając zaskarżoną decyzję z 21 kwietnia 2016r.

nie dysponował żadnymi nowymi dowodami, ani też nie wskazał takich okoliczności, które nie byłyby mu znane przed wydaniem prawomocnej decyzji z dnia 17 kwietnia 2013r. na podstawie której przez ponad 3 lata wypłacał ubezpieczonej świadczenie. Ubezpieczona po 3 latach i 2 miesiącach (bo wypłata emerytury nastąpiła od 1 marca 2013r.) została pozbawiona 50% dochodów uzyskiwanych w tym okresie i to w wieku 75 lat, w sytuacji gdy stan jej zdrowia systematycznie się pogarsza. Ubezpieczona jest osobą schorowaną, cierpiącą na zaawansowane schorzenia nerek, niewydolność krążenia, zaćmę i łuszczycę. Stosownie do informacji nadesłanej w sierpniu 2017r. ostatnio ubezpieczona przeszła operację, wskutek której amputowano jej kończynę dolną prawą (nogę) wobec powikłań choroby nerek. Przebywa w szpitalu, gdzie poddawana jest codziennym dializom. Wstrzymanie wypłaty świadczenia emerytalnego przez ZUS obniżyło poważnie standard jej życia, spowodowało poważne problemy natury finansowej, gdyż nie jest w stanie bez pomocy rodziny (dorosłych dzieci) się utrzymać wobec potrzeby stałego zakupu leków, a obecnie (zwłaszcza po operacji) z pewnością z potrzebą stosowania specjalnej diety. Dlatego też, należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że weryfikacja błędnej decyzji stanowiłaby dla ubezpieczonej ciężar nadmierny i nieproporcjonalny, tym bardziej, że swoim zachowaniem nie przyczyniła się w żaden sposób do ustalenia jej prawa do świadczenia emerytalnego w oparciu o przepis ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS i do jego realizacji (wypłaty) przez okres ponad 3-letni.

Nie można więc zaaprobować stanowiska organu rentowego reprezentowanego w apelacji, że brak prawa do pobierania świadczenia zbiegowego w każdej sytuacji może stanowić przesłankę do wznowienia postępowania na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej pomimo braku nowych dowodów jak i nieujawnienia się nowych okoliczności, tylko z uwagi na potrzebę naprawienia błędu organu rentowego.

Nie jest też wystarczające odwołanie się do zasady równości i sprawiedliwości, interesu ogółu ubezpieczonych oraz powołanie się na mechanizm finansowania ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy organ rentowy przez okres ponad

3-letni mimo dysponowania wyżej omówioną dokumentacją akt emerytalnych i akt rentowych nie podjął próby współdziałania z innym organem władzy publicznej - tj.

z KRUS-em i ingerencji dokonał z urzędu, gdy stan zdrowia ubezpieczonej i jej sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu i kiedy jest wysoce prawdopodobne, że ubezpieczona ze względu na wiek (76 lat) i stan zdrowia (w tym amputacja kończyny dolnej) nie będzie mogła przystosować się do zmienionych okoliczności skutkujących obniżeniem jej dochodów o 50% w sytuacji, gdy pozostawienie jej po wstrzymaniu wypłaty emerytury „pracowniczej” świadczenie rolne oscyluje na poziomie minimalnej emerytury.

Należałoby jeszcze zwrócić uwagę, że w ustawie z dnia 10 lutego 2017r.

o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz niektórych innych ustaw

(Dz. U. z 2017r. poz. 715) wprowadzono zmianę brzmienia art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej dodając m.in. pkt 6, w którym stwierdza się możliwość uchylenia lub zmiany decyzji, gdy przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe ich obliczenie nastąpiło na skutek błędu organu rentowego, ale jednocześnie dodano też pkt 1e, gdzie ustawodawca stwierdził, że uchylenie lub zmiana decyzji nie może nastąpić

w przypadku określonym w wyżej cytowanym ust. 1 pkt 6, jeżeli od jej wydania upłynął okres 3 lat, a taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, gdyż decyzja przyznająca prawo została wydana 17 kwietnia 2013r., a decyzja wstrzymująca wypłatę emerytury (ingerująca w tą prawomocną decyzję) nosi datę 21 kwietnia 2016r.

Konkludując, Sąd Apelacyjny kierując się wszystkimi powyższymi względami, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Zmieniając zaskarżoną decyzję i zobowiązując organ rentowy do podjęcia wypłaty emerytury ubezpieczonej począwszy od 1 maja 2016r., Sąd trafnie argumentował, że wzruszenie prawomocnej decyzji przyznającej świadczenie nie może następować bez dokonania oceny czy niewłaściwe ustalenie świadczenia zostało spowodowane działaniem strony czy też stanowiło błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a nadto winno uwzględniać jaki czas upłynął od decyzji wadliwej oraz oceny proporcjonalności skutków ewentualnej ingerencji w świadczenie. W tym kontekście słusznie wskazano, że wypłata świadczenia nastąpiła z przyczyn leżących wyłącznie po stronie organu rentowego, zaś ubezpieczona jest osobą starszą, schorowaną, a zaskarżona decyzja odniosła istotny skutek w jej sytuacji majątkowej.

Natomiast przedstawione przez apelującego argumenty nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych ani prawnych, mogących stanowić podstawę zmiany zaskarżonego orzeczenia, a stanowią wyłącznie polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji w ramach swobodnej oceny dowodów interpretacją przepisów ustawy.

Zgodnie z art. 95 ust. 1 z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez zainteresowanego. Z kolei zgodnie z treścią art. 96 ust. 2 ustawy, odrębne przepisy określają prawo do pobierania świadczeń w razie zbiegu u jednej osoby prawa do emerytury lub renty z prawem do emerytury lub renty z ubezpieczenia społecznego rolników. Stosownie do art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r.

o ubezpieczeniu społecznym rolników, w razie zbiegu prawa do emerytury z prawem do renty na podstawie ustawy, uprawnionemu przyznaje się jedno świadczenie - wyższe lub wybrane przez uprawnionego, z zastrzeżeniem art. 22 ust. 3 i 4.

Art. 33 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników stanowi, że w razie zbiegu prawa do emerytury lub renty przysługującej na podstawie ustawy z prawem do emerytury lub renty z innego ubezpieczenia społecznego, uprawnionemu wypłaca się jedno wybrane przez niego świadczenie, z zastrzeżeniem ust. 3 i 4.

Zauważyć zatem należy, że powołany przepis art. 33 ust. 2, znajdujący zastosowanie na gruncie przedmiotowej sprawy, będący przepisem szczególnym, nie daje możliwości wypłaty świadczenia wyższego, a jedynie tego, które zostało wybrane przez ubezpieczonego.

Jak natomiast wynika z akt sprawy, w tym odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy podejmując decyzję w przedmiocie wstrzymania wypłaty emerytury uznał, że wypłacie winno podlegać świadczenie KRUS, jako korzystniejsze. Tym samym to właśnie zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem art. 33 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Ostatecznie na marginesie należy wskazać, że pismem z dnia 10.05.2016r., które organ rentowy potraktował jako odwołanie od przedmiotowych decyzji, ubezpieczona domagała się między innymi wypłaty wstrzymanego świadczenia, ustalonego w oparciu o przepisy ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych. Należało zatem uznać, że wprost wskazała, które świadczenie wybiera.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego, jako pozbawioną słusznych podstaw.

/-/ SSO del. B.Torbus /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska /-/ SSA M.Pierzycka-Pająk

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek